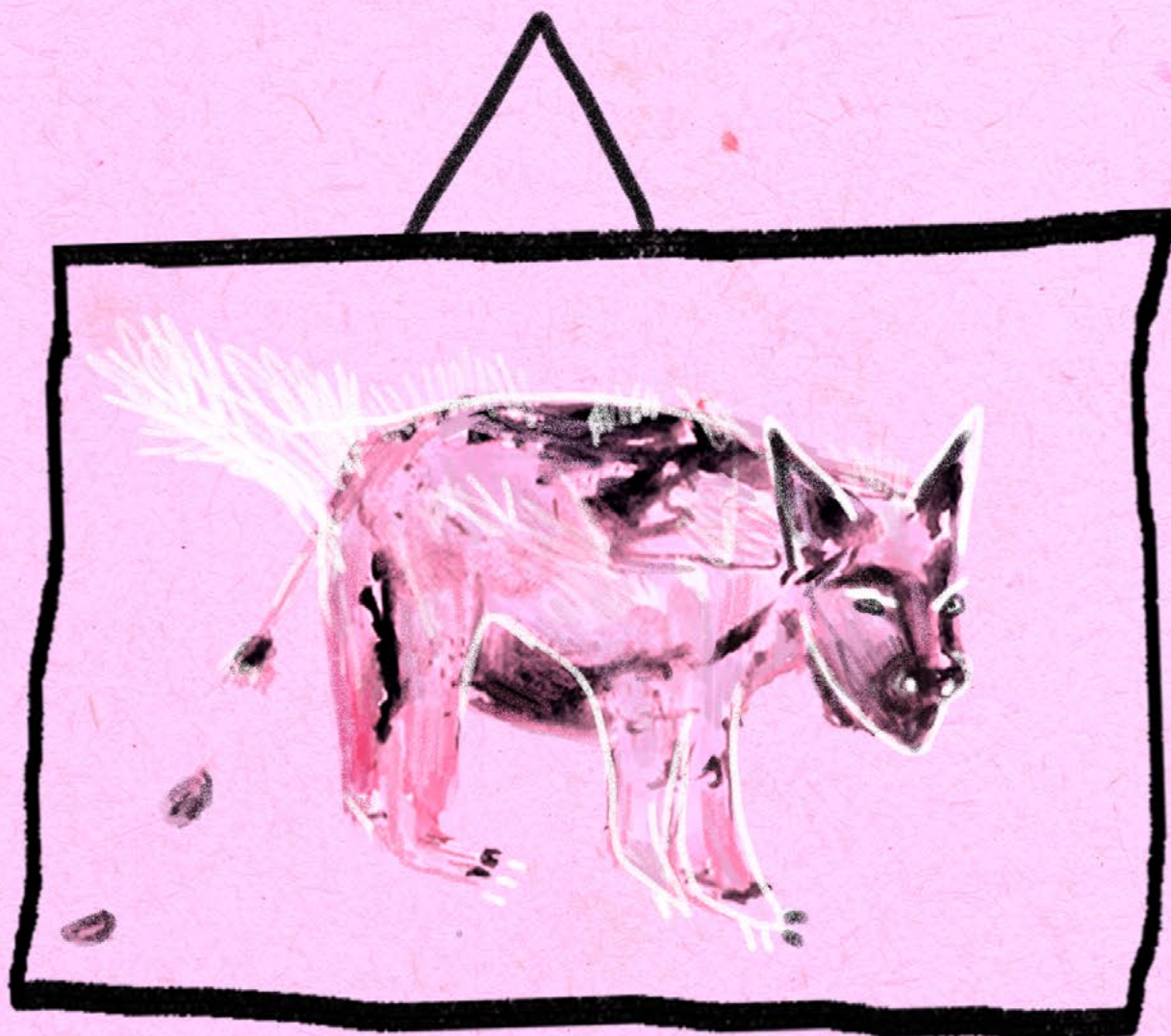


MISZ MOSZ HAJA

Kamila Lukaszczyk



M I S Z M O S Z H A J A

Kamila Lukaszczyk



Język używany w opowiadaniu to własny język autorki,
którym najczęściej posługuje się w rodzinnym domu.
Ni to gwara śląska, ni to język polski. Insty misz mosz.

Na klopszandze dupno Afa spała
i Beboka przy hasioku nie widziała.

Klopsztanga — Trzepak
Dupno — Duża
Afa — Małpa





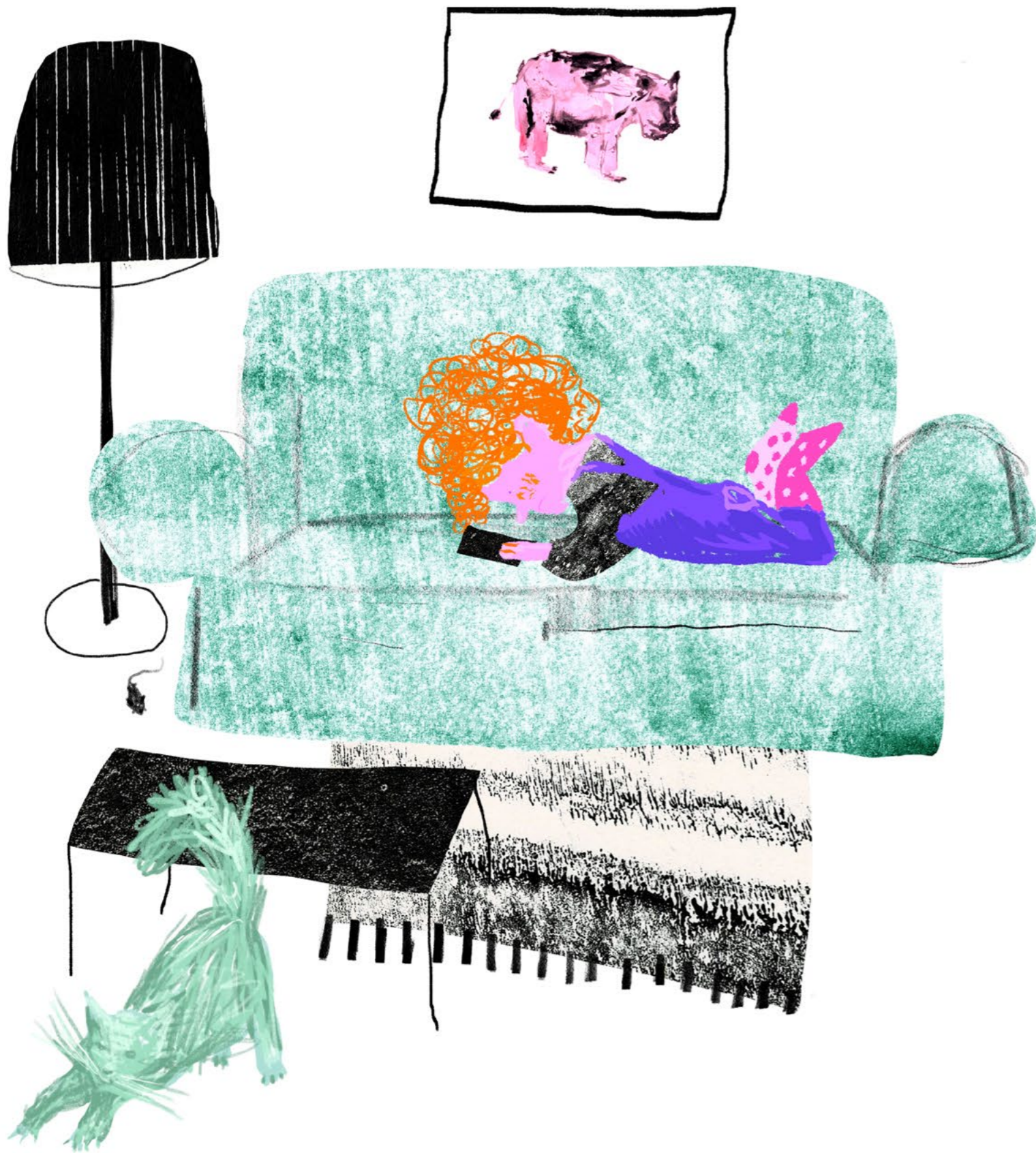
**Bebok zają przy hasioku stoi i maszkiety z wora zjada.
On zają paczy i zają słucho - co się w Familoku wyprowio.**

Bebok — Potwór
Hasiok — Śmietnik
Maszkiety — Słodczyce



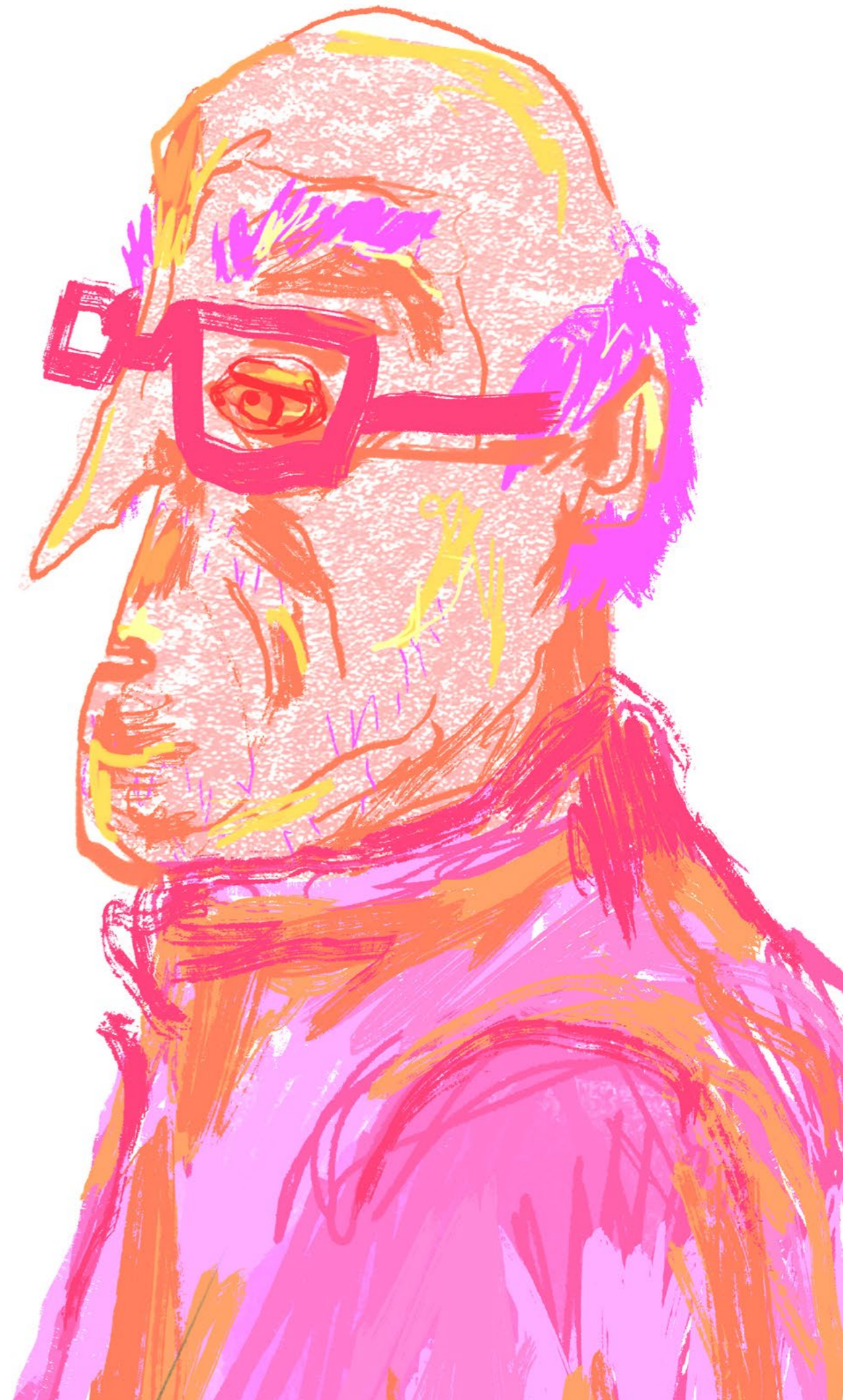
Pani Halina kiść bananów w taśce miała
i zmęczona po szychcie do dom wracała.

Taśka — Torebka
Szychta — zmiana robocza w
kopalni



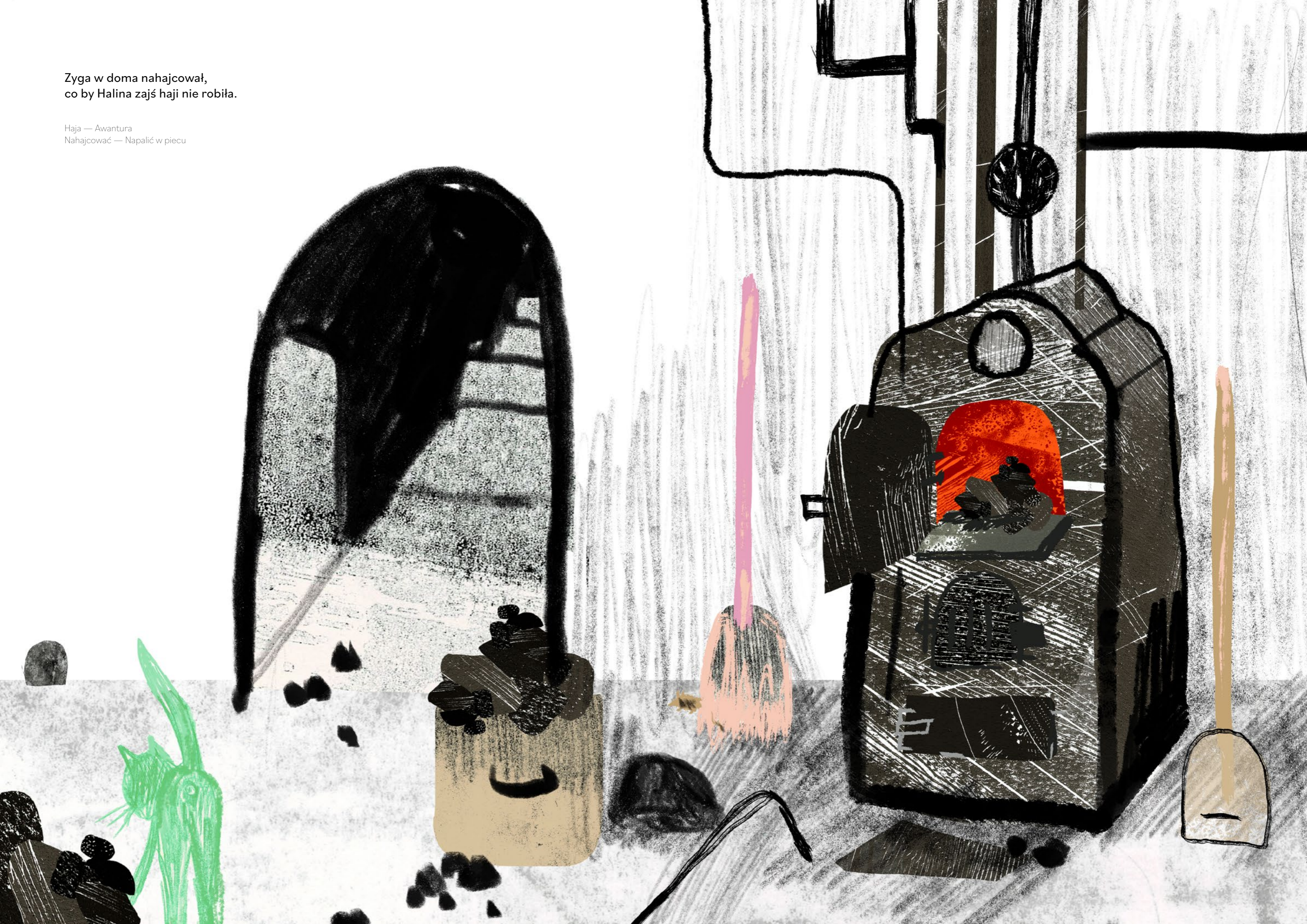
Opa Heniu gybys kajś zająś zgubił.
Pyto w doma:
— Widziół żeś ty kajś mój gybys?!
— Jo nie widziół, jo nie słyśzoł — Tak mu bajtel odpowiedziół.

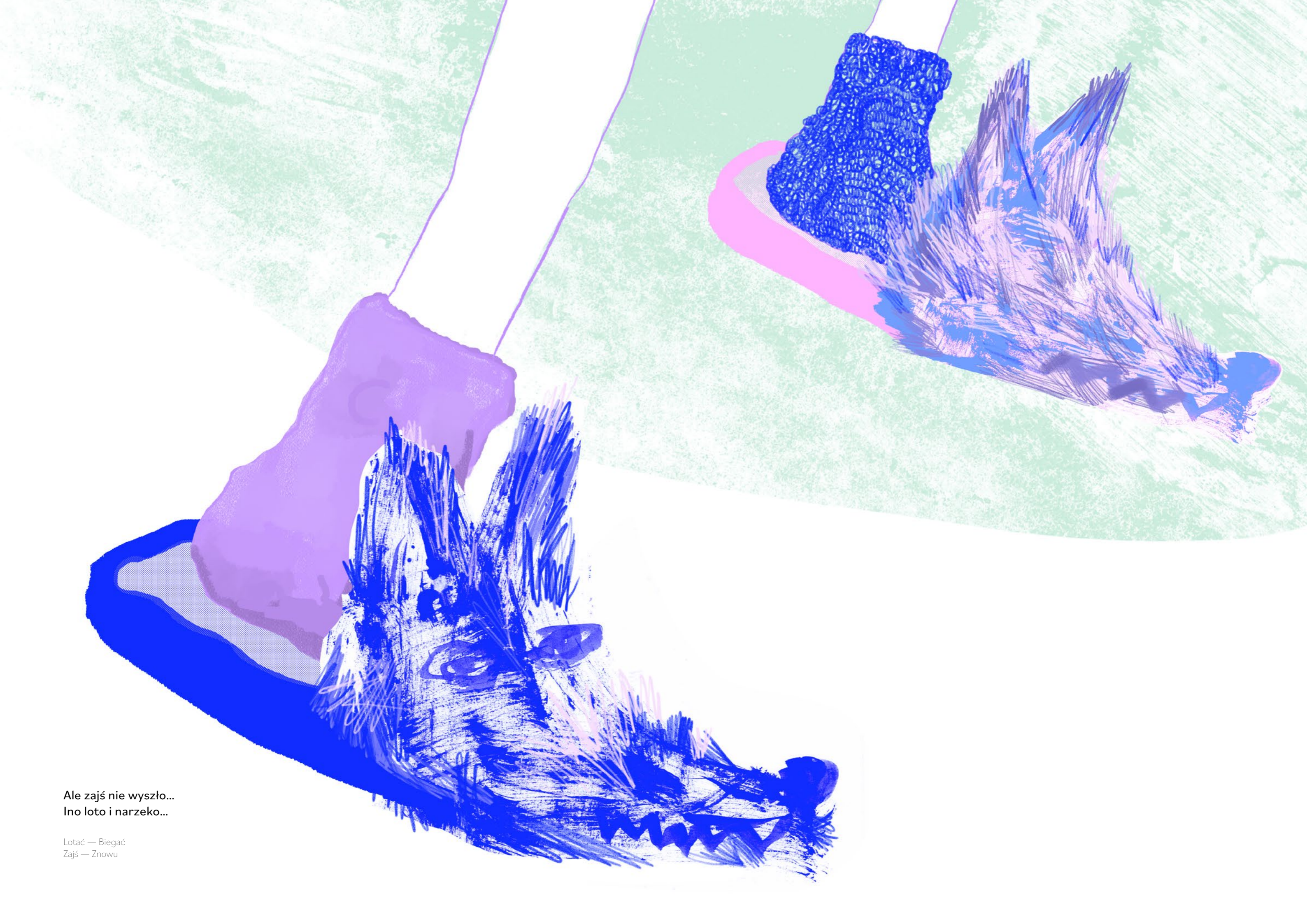
Gybys — Sztuczna szczęka
Kajś — Gdzieś
Bajtel — Dziecko
Opa — Dziadek



Zyga w domu nahajcował,
co by Halina zajął haji nie robiła.

Haja — Awantura
Nahajcować — Napalić w piecu





Ale zająć nie wyszło...
Ino loto i narzeko...

Lotać — Biegać
Zająć — Znowu



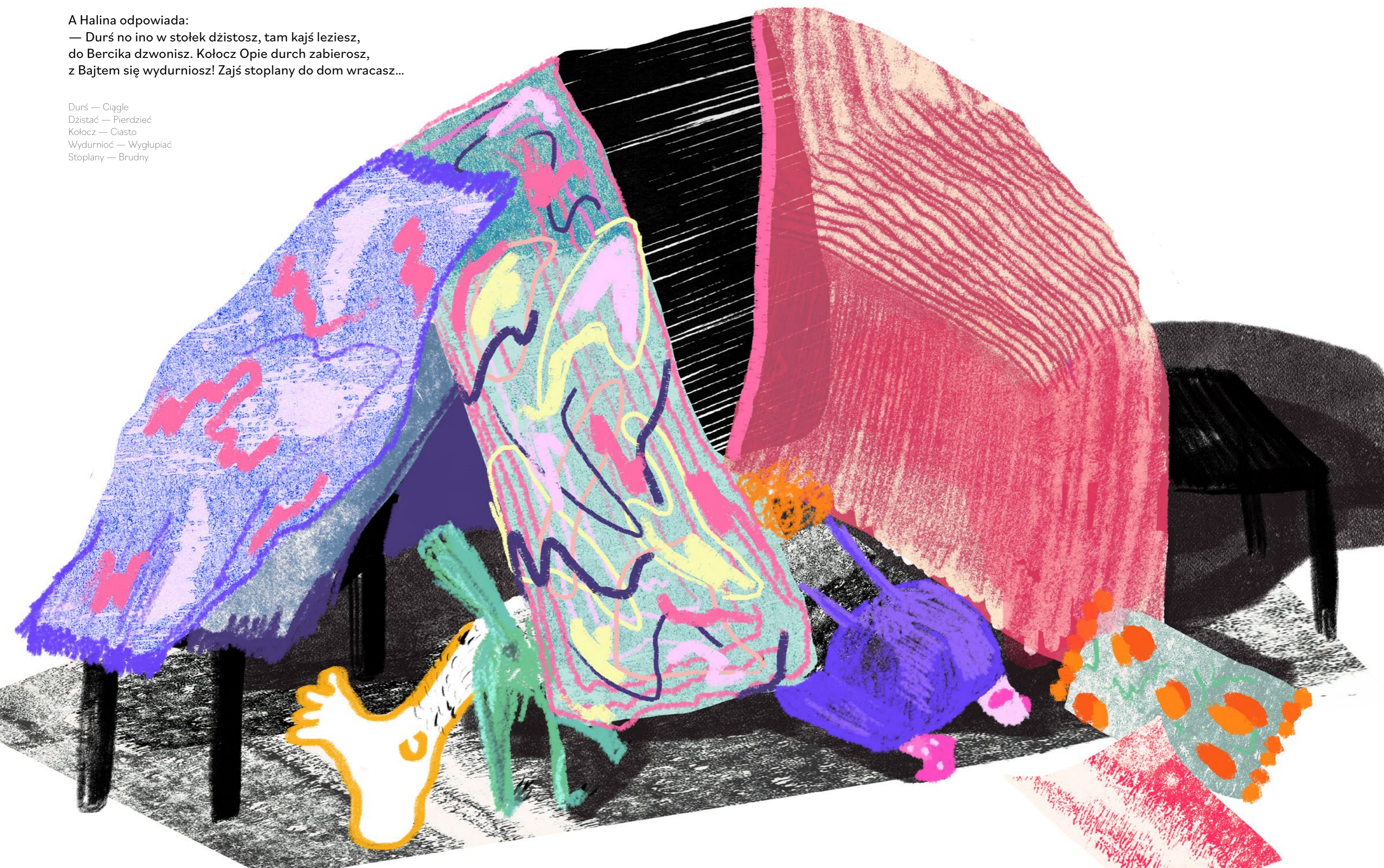
— W domu zimno, chyba zgasło idź do pieca nahajcować!
Ino siedzisz, nic nie robisz - rusz no chowie żesz ta rzić!
— Jo nie robia!?! — Pyto Zyga.


Rzić — Pupa
Ino — Tylko

A Halina odpowiada:

— Durś no ino w stołek dzistosz, tam kajś leziesz,
do Bercika dzwonisz. Kołocz Opie durch zabierosz,
z Bajtem się wydurniosz! Zajs stoplany do dom wracasz...

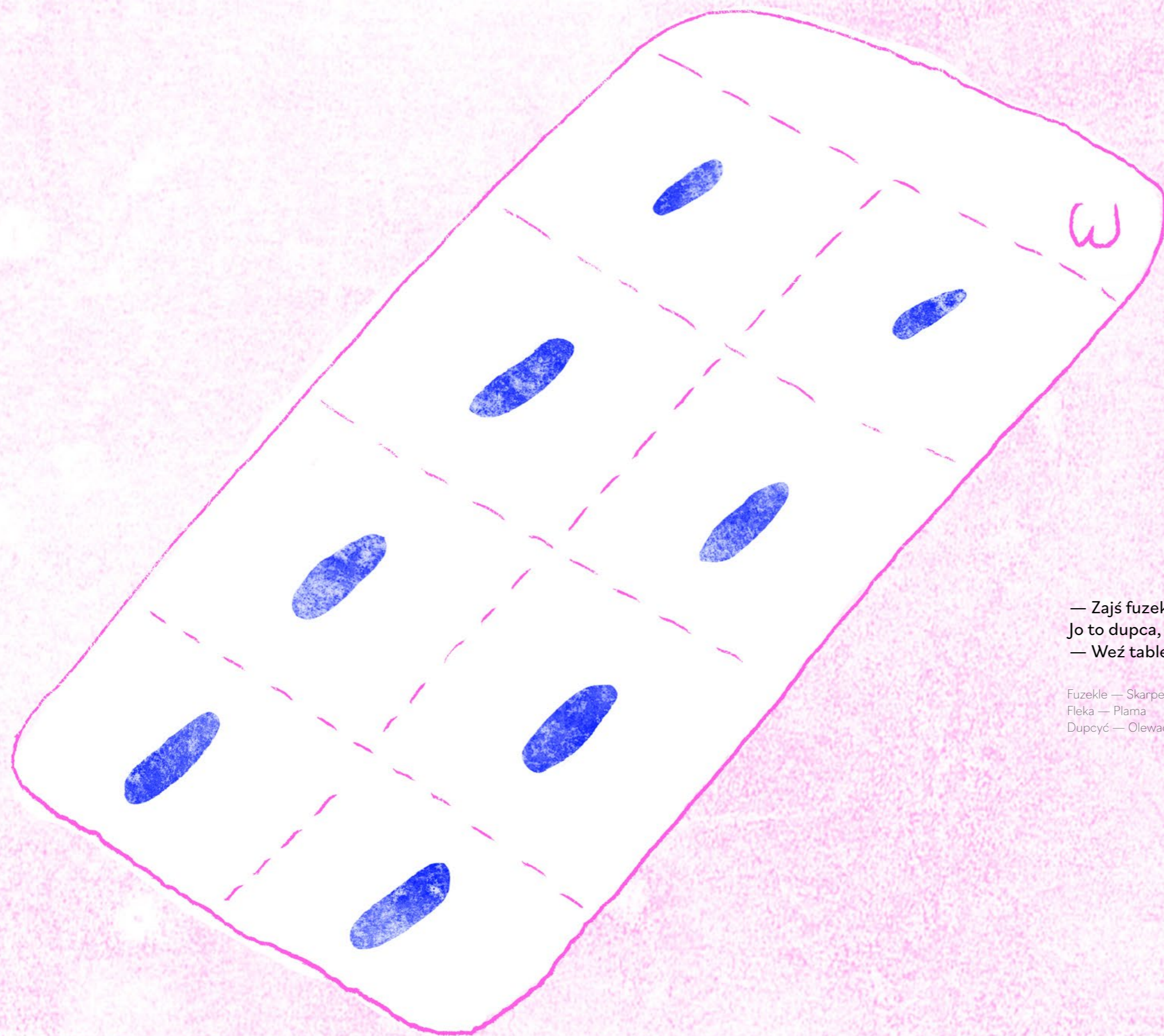
Durś — Ciągłe
Dzistać — Pierdzieć
Kołocz — Ciasto
Wydurnioć — Wyglupiać
Stoplany — Brudny





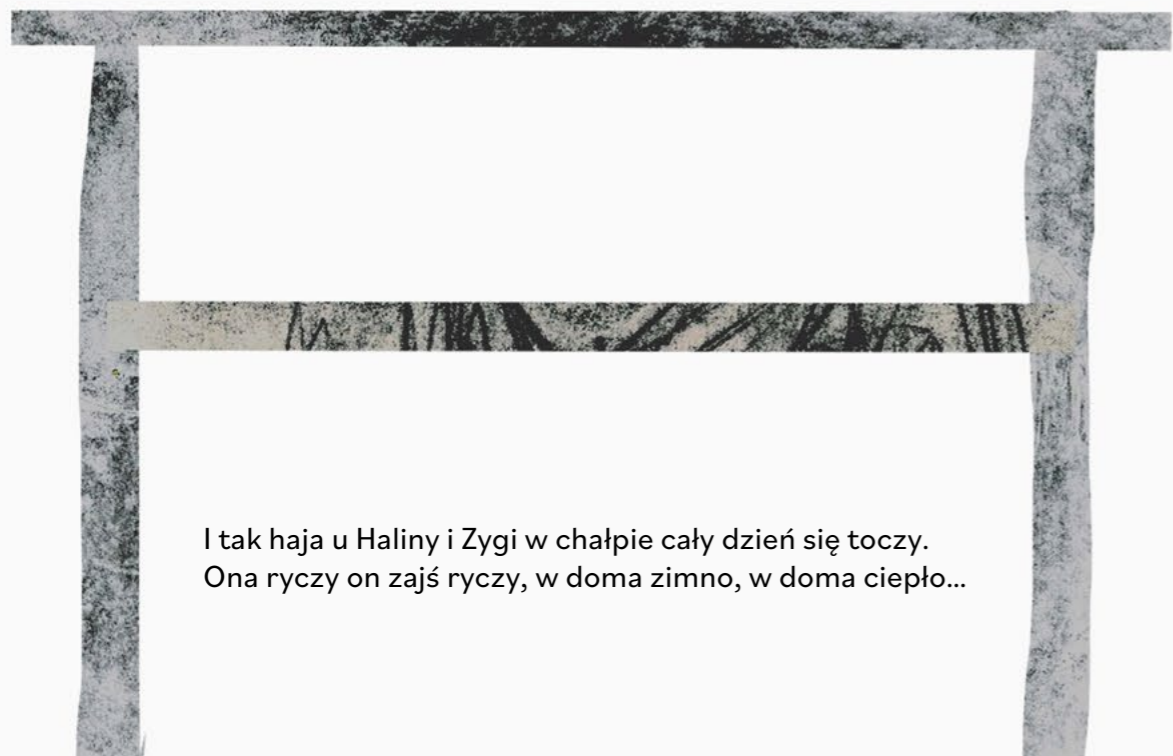
— A ja zapierniczam, warza, sprzętom w doma robia!
Weź nie nerwuj mnie już chopie!
— Weź nie fandzól, co ty babo mi tu godosz?!
Ino chodzisz i durś riczysz!

Warzić — Gotować
Fandzolić — Gadać głupoty



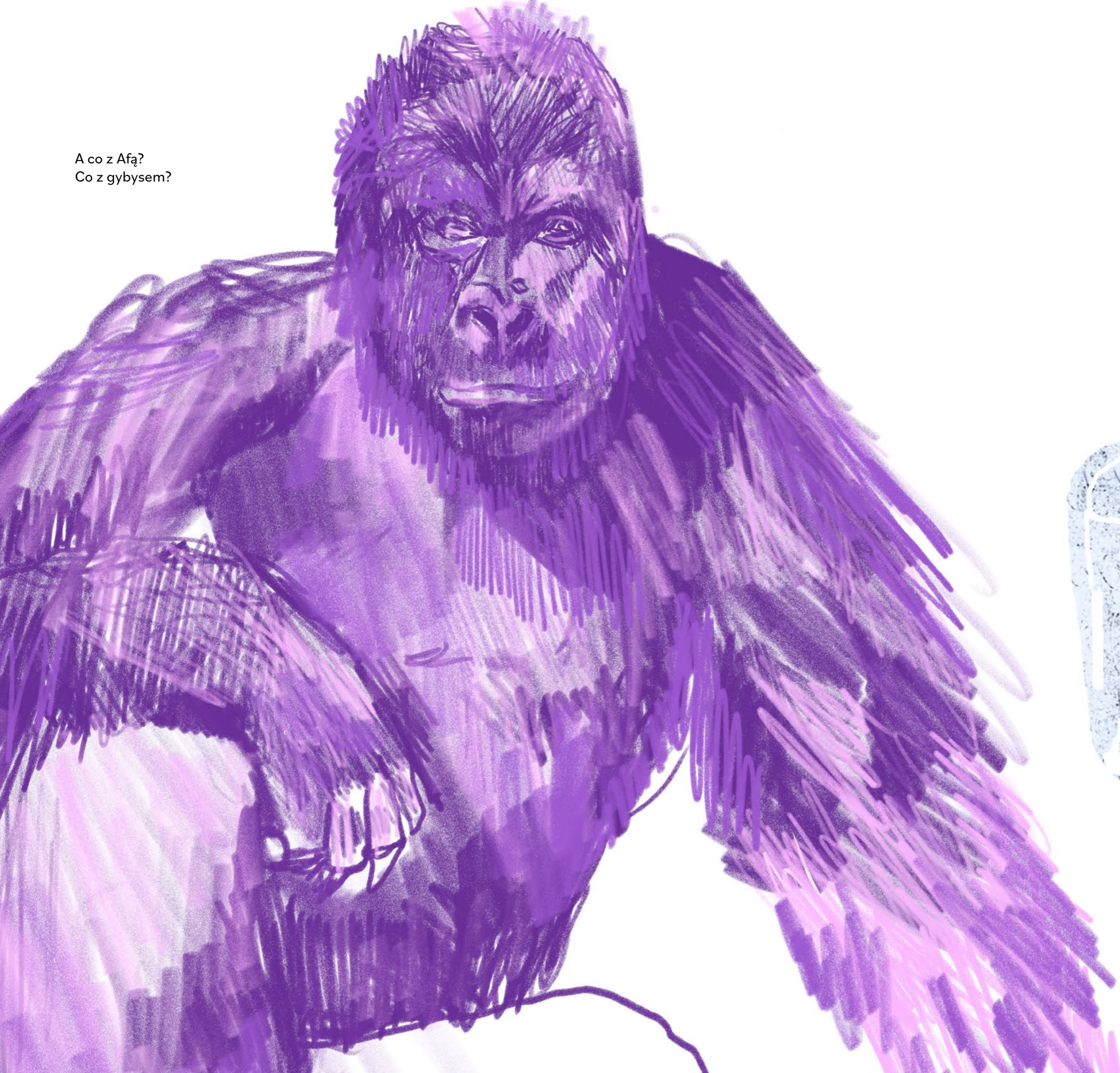
— Zaję fuzekle żeś pogubił, na cewtrze dupno fleka, w chałpie zimno!
Jo to dupca, ni mom siły! Weż nie nerwuj mnie już chopie!
— Weż tableta na ból rzici! Ino chodzisz i durch riczysz!

Fuzekle — Skarpetki
Fleka — Plama
Dupcyc — Olewać



I tak haja u Haliny i Zygi w chałpie cały dzień się toczy.
Ona ryczy on zająś ryczy, w doma zimno, w doma ciepło...

A co z Afą?
Co z gybysem?





Bebok widziol:
Afa banany z taški Haliny zabrała
i żeby je zjeść, to przeca gybys
Opy potrzebowała.

Tekst i ilustracje: Kamila Lukaszczyk

Projekt zrealizowany w pracowni
Ilustracji Wydawniczej na Uniwersytecie
Artystycznym im. Magdaleny Abakanowicz
W Poznaniu.

Prowadzący:
prof. dr hab. Mirosław Adamczyk
dr Dominika Czerniak-Chojnacka

Jo to dupca, nie mom siły!

